

Sygn. akt IX W 2282/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – A. O.

w obecności oskarżyciela publ. M. R.

po rozpoznaniu w dniach 23 sierpnia i 22 września 2017r., 06 grudnia 2017r. sprawy

**I. M.**

**c. R. i I. z domu W.**

**ur. (...) w P.**

obwinionej o to, że:

w dniu 20 maja 2017 r., ok. godz. 12<sup>00</sup> w O. przy ul. (...) nie zachowała zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw,

**ORZEKA**

I. obwinioną **I. M.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy **art. 77 kw** skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 200 (dwieście) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty.

III. na podstawie art. 29 ust 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. kwotę 252 (dwieście pięćdziesiąt dwa) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu oraz kwotę 57,96 (pięćdziesiąt siedem 96/100) złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług od wyżej wymienionego wynagrodzenia.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:**

Obwiniona I. M. mieszka w O. przy ul. (...) gdzie trzyma psa rasy (...) w wieku 9 lat. Już w przeszłości zdarzały się przypadki, że obwiniona nie zachowywała środków ostrożności przy wyprowadzaniu tego psa i z tego powodu była m. in. karana przez tut. Sąd za wykroczenia z art. 77 kw. Inicjatorami wielu z tych postępowań byli sąsiedzi – rodzina W. i dlatego obwiniona wyjątkowo ich nie lubi.

W dniu 20 maja 2017 r., ok. godz. 12<sup>00</sup> sąsiadka obwinionej mieszkająca w tym samym bloku – J. D. (1) idąc z małąletnią córką klatką schodową budynku spotkała obwinioną wchodzącą po schodach. Obok niej szedł pies, który

miał wprawdzie przypiętą do obroży smycz, ale drugi jej koniec był puszczone luzem i pies nie był na uwięzi. Widząc tę sytuację pokrzywdzona, z obawy o dziecko zwróciła obwinionej uwagę na co to zareagowała bardzo gwałtownie i doszło do ostrej wymiany zdań między kobietami. W trakcie kłótni obwiniona miała uderzyć kulą ortopedyczną w bok pokrzywdzoną. Na odgłos kłótni na klatkę wyszli też sąsiedzi W., którzy przyłączyli się do awantury. Pokrzywdzona po pewnym czasie wezwała na miejsce patrol Policji, który wysłuchał relacji osób uczestniczących w tym zajściu.

(dowód: notatka urzędowa – k. 2-2v, k. 5; kserokopia karty szczepień k. 7, dane o karalności k. 13, odpisy wyroków k. 21-23, opinie (...)k. 32-35, 56-59; kopia dokumentacji medycznej k. 53, zeznania świadków – J. D. k. 27-27v, B. W. k. 27v, W. W. k. 28, D. G. k. 42-42v, M. G. k.42v, D. K. k. 42v, opinia ustna biegłego k. 42)

***Obwiniona I. M.*** zarówno w wyjaśnieniach złożonych na etapie czynności wyjaśniających, jak i na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że tego dnia prowadziła psa na smyczy nauczona poprzednimi sprawami i puściła go dopiero po wejściu do mieszkania. Twierdziła, że ta sprawa to zemsta ze strony rodziny W. i pokrzywdzonej D., z którymi jest skonfliktowana.

(wyjaśnienia k. 27)

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do stanu zdrowia (...) obwinionej został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu (...). Biegły, zarówno w dwóch opiniach pisemnych jak i ustnej stwierdził, że obwiniona cierpi na organiczne zaburzenia osobowości, nie stwierdzając jednocześnie objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W ocenie biegłego, w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu obwiniona mogła rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem.

(opinie k. 32-35, 56-59)

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia obwinionej, w ocenie Sądu, nie są wiarygodne, a są jedynie przejawem przyjętej przez nią linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności.

Przede wszystkim Sąd stykając się bezpośrednio na rozprawie z zeznającymi w tej sprawie świadkami, w szczególności w relacji pokrzywdzonej J. D. (1) nie dopatrywał się cech, które podważałyby wiarygodność jej zeznań. Świadek mimo widocznej emocjonalności wypowiedzi i niewątpliwego skonfliktowania z obwinioną rzeczowo i racjonalnie przedstawiła opis zdarzenia. Jej relacja wydaje się również wiarygodna z uwagi na zasady doświadczenia życiowego, bo przecież w sytuacji, kiedy obwiniona szła po schodach mając w jednej ręce kulę ortopedyczną, a w drugiej zakupy, jest co najmniej prawdopodobne, że mogła nie trzymać w ręku smyczy. Jest również oczywiste, że przecież właśnie dlatego, że jej pies nie był na uwięzi pokrzywdzona zwróciła jej uwagę i od tego zaczęła się kłótnia z pokrzywdzoną. Podobnie Sąd ocenił relacje małżonków W., choć Sąd miał świadomość ostrego konfliktu tych osób z obwinioną W ocenie Sądu wiarygodności zeznań tych świadków, z tego tylko powodu nie sposób kwestionować. Sąd stykając się z tymi osobami podczas rozprawy ocenił ich relacje jako spontaniczne, szczerze i jasne i mimo dużego ładunku emocjonalnego nie dopatrywał się w tych relacjach cech subiektywizmu czy też chęci zaszkodzenia obwinionej. Świadczenie wielokrotnie podkreślali, że obawiają się psa obwinionej, bo jest duży i puszczone luzem potrafi skoczyć. Należy pamiętać, że mimo, iż zarzut wniosku o ukaranie dotyczy jedynie zdarzenia z dnia 20 maja 2017 r., to wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że sytuacja puszczenia psa obwinionej luzem powtarzała się wielokrotnie w przeszłości, za co obwiniona była już karana.

Pośrednio zarzut wniosku o ukaranie potwierdzają zeznania jednego z interweniujących w tej sprawie funkcjonariuszy Policji świadka D. G., który stwierdził, że podczas rozmowy z obwinioną w jej mieszkaniu, jej pies był na tyle aktywny, że obwiniona musiała go na smyczy uwiązać do kaloryfera. Drugi z funkcjonariuszy nie pamiętał wprawdzie tej okoliczności, ale w ocenie Sądu zeznania obu tych świadków w pełni wiarygodne i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń stanu faktycznego.

Między innymi w świetle wskazanych wyżej świadków nie do końca wiarygodnie brzmią zapewnienia świadka D. K., która wprawdzie nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ale przekonywała o wyjątkowo spokojnym temperamencie psa obwinionej.

Okolicznością, która wymagała wiele uwagi Sądu była kwestia stanu zdrowia (...) obwinionej w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu. W tej sprawie dwie opinie pisemne i jedna ustną wydał biegły lekarz(...) M. P.. Ostatecznie posiłkując się dodatkową dokumentacją medyczną obwinionej stwierdził on, że obwiniona nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe. Stwierdził u niej natomiast organiczne zaburzenia osobowości, które jednak nie zaburzały, nawet w stopniu znacznym, jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i zdolności do pokierowania postępowaniem. Wnioski swoich opinii biegły szeroko i logicznie uzasadnił. Argumentacja przedstawiona przez biegłego zasługuje w pełni na podzielenie bowiem oparta została na wskazaniach wiedzy i zasadach doświadczenia życiowego, a nadto znajduje potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji.

Sąd uznał, zatem, że zebrany materiał dowodowy, w tym również w pełni wiarygodne dowody w postaci dokumentacji medycznej, pozwala na przypisanie obwinionej popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 77 kw.

**Wymierzając obwinionej karę** Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu i cel kary, którym w przedmiotowej sprawie przede wszystkim jest wychowawcze oddziaływanie na obwinioną.

Szkodliwość społeczna czynu jest znaczna. Obwiniona była już w przeszłości karana za identyczne wykroczenia, a mimo to nadal nie zachowuje najprostszycy środków ostrożności przy trzymaniu psa. Wiedząc o negatywnym nastawieniu sąsiadów powinna dokładać wyjątkowej staranności podczas wyprowadzaniu psa a najwyraźniej nadal tego nie czyni.

Zachowanie obwinionej po popełnieniu wykroczenia także rzutuje na wysokość wymierzonej jej kary. W stosunku do pokrzywdzonej nie tylko nie wykazała żadnej skruchy, a jeszcze wszczęła z nią awanturę, podczas której miała ją jeszcze uderzyć kulą ortopedyczną.

Wprawdzie niewątpliwą okolicznością obciążającą jest stan zdrowia obwinionej, w tym stwierdzone przez biegłego zaburzenia osobowości, ale nie może on całkowicie usprawiedliwiać obwinionej i przemawiać, za wnioskowanym przez obrońcę, dobrodziejstwem odstąpienia od wymierzenia kary. Obwiniona ma w pełni świadomość ciężących na niej obowiązkach jako właściciela psa a mimo to w pełni świadomie je ignoruje.

Kara grzywny orzeczona w wysokości przewidzianej przez art. 77 kw nie jest rażąco wysoka. Jedynie odpowiednio dolegliwa dla sprawczyni kara może odnieść skutek wychowawczy w stosunku do niej. Ma ona uczulić obwinioną, by w przyszłości baczyła na przestrzeganie wszelkich środków ostrożności wymaganych w przypadku posiadania zwierząt i w trakcie wyprowadzania psa stosowała zasadę wyprowadzania go zawsze na uwięzi.

Sąd uznał, że osiągnane przez obwinioną dochody nie pozwalają jej na uiszczenie kosztów postępowania i opłaty.

Ustalając wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu Sąd opierał się na przepisach przytoczonych w wyroku.